**Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem**

Nr. 8 Warszawa, 15 kwietnia 1936 r. ROK VI.

# NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.**

**TREŚĆ:**



## ZJAZD DELEGATÓW

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia niniejszem Zarządy Oddziałów, że zgodnie z § 19 statutu Związku zwołuje na dzień 16 i 17 maja 1936 roku Zjazd Delegatów, który odbędzie się w Warszawie: dnia 16 maja w siedzibie Związku przy ul. Miodowej 11 m. 14 i dnia 17 maja w lokalu Związku Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy przy ul. Miodowej Nr. 8.

### Program Zjazdu.

Dnia 16 maja 1936 roku o godz. 17-ej (w lokalu Związku ul. Miodowa 11 m. 14).

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Wybór prezydjum.
3. Wybór Komisyj: Mandatowej i Wnioskowej i prace tychże Komisyj.

Dnia 17 maja 1936 roku.

godz. 10.15 Msza Św. na intencję Zjazdu w Kościele O. O. Kapucynów przy ul. Miodowej przed ołtarzem Św. Antoniego.

godz. 11 w lokalu Związku Pracowników Samorządowych (Miodowa Nr. 8).

1. Powitanie uczestników Zjazdu.
2. Sprawozdanie Komisji Mandatowej.
3. Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego Zjazdu Delegatów z dnia 13 i 14 kwietnia 1935 roku.
4. A. Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne, b) kasowe, c) Nota-Teki, d) Kasy Pogrzebowej.
   B. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
   C. Udzielenie absolutorjum Zarządowi Głównemu.

5. Sprawa obrony pracowników (art. 131 i 145 P. o N. i umowy zbiorowe).
6. Projekt fuzji Związku z organizacjami pokrewnemi.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1936.
8. Wybory Władz Związku: a) uzupełniające Zarządu, i b) Głównej Komisji Rewizyjnej.
9. Sprawa upoważnienia Zarządu Głównego do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości Związku.
10. Wolne wnioski (sprawozdanie Komisji Wnioskowej).

**Uwaga:** a) Wnioski winny być składane na 10 dni przed terminem Zjazdu, o ile zaś dotyczą zmiany statutu Związku, winny być zgłoszone przynajmniej na 15 dni przed terminem Zjazdu.

b) Podczas obrad Zjazdu Delegatów mogą być obecni Członkowie Związku nie będący Delegatami; wszelako nie mają oni prawa brać udziału w dyskusji, ani w głosowaniu.

O informacje w sprawach Zjazdowych należy zwracać się do kancelarji Związku, w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 14 telefon Nr. 207-61.

**Tadeusz Wojciechowski**

# Co każdy o Kodeksie Handlowym wiedzieć powinien (ciąg dalszy)

*Rozdział VI. Rachunkowość kupiecka (dokończenie).*

K. H. raz jeden tylko w art. 55 zajmuje się stroną zewnętrzną ksiąg handlowych, stanowiąc, iż księga ma być oprawiona a karty ponumerowane. Przepis ten ponad wszelką wątpliwość należy tłomaczyć chęcią prawodawcy zabezpieczenia kupcom możności uznania ich ksiąg handlowych za wiarogodne, innemi słowy, odebrania możności popełniania nadużyć przez wyrwanie poszczególnych, niedogodnych pod względem treści, kart i zastąpienia ich nowemi, zapisanemi w sposób pożądany. Dlaczego nie zachowano obowiązku parafowania ksiąg przez sądy handlowe, przewidzianego coprawda jedynie w F. k. h. (art. 11), aczkolwiek inne prawodawstwa handlowe, dotychczas u nas obowiązujące, przymusu tego nie przewidziały. Parafowania ksiąg handlowych nie przewidywał również N. k. h., niepodobieństwem jednak jest wnioskować, iż wzorując się na N. k. h., dlatego przymus parafowania pominięto, lub że pominięto przymus parafowania ksiąg handlowych z uwagi na tak liczne i różnorodne sankcje karne za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie księgowości kupieckiej, przewidziane zarówno w K. H. i w K. K., jak i w ustawach podatkowych, chociaż z drugiej strony mimo, iż prowadzenie wadliwe lub nieprowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych zagrożone jest sankcją karną z Ordynacji Podatkowej, księgi te w myśl § 64 Przepisów wykonawczych do powyższej Ordynacji podlegają zaświadczeniu przez władze skarbowe I lub II instancji albo przez organa samorządu gospodarczego. Niesłusznem również wydać się musi twierdzenie, iż przepis z art. 11 F. k. h. o parafowaniu ksiąg był przestarzały i nosił charakter prawno-policyjny, czyli jakoby godził w godność osobistą kupca. Księgi handlowe kupca są wiernem odbiciem jego działalności, o ile rzecz prosta prowadzone są prawidłowo i rzetelnie, takiem samem wiernem odbiciem i w dodatku urzędowem i z datą ponad wszelką wątplwość pewną jest np. repertorjum notarjusza, urzędnika zaufania publicznego, a jednak w myśl prawa o notarjacie, nb. prawa najnowszego, bo wydanego równocześnie z K. H., repertorjum musi być poświadczone przez radę notarjalną, czyli organ nadzorczy. Przepis o parafowaniu ksiąg miał na celu zapobieganie nadużyciom, to samo ma na celu przepis z art. 55 K. H., stanowiąc o oprawieniu księgi i o ponumerowaniu jej kart, choć wydaje mi się, iż rozprucie księgi i ponowne jej zeszycie będzie daleko łatwiejszem zadaniem, aniżeli uzyskanie nowej parafy dajmy na to w Izbie Przemysłowo-Handlowej lub innym organie, sprawującym nadzór nad kupiectwem. Pierwotny projekt ś. p. profesora Górskiego przewidywał parafowanie tylko księgi inwentarzowej, jednakże w następstwie podczas obrad w Komisji Kodyfikacyjnej zaniechano tego, motywując, że celem zapobieżenia powtórnemu parafowaniu kontrola będzie utrudniona. Trudno się z tem nie zgodzić, jednakże i to trzeba mieć na uwadze, iż każda kontrola, każdy przepis ograniczający lub krępujący ma charakter prawno policyjny, lecz ma zarazem i charakter wychowawczy. Wszak zamek istnieje dla ludzi przyzwoitych, nosi charakter wychowawczy, wskazuje on nam, iż nie wolno nam wejść lub czegoś otworzyć, natomiast dla zawodowego włamywacza nie istnieje on, mimo surowych kar z K. K. Tak samo, mimo surowych kar, były i będą nadużycia w prowadzeniu księgowości, potwierdzają to najwybitniejsi znawcy przedmiotu, z tą jedynie różnicą, iż przez zmniejszenie kontroli nadużycia te mogą się zwiększyć. Na zakończenie wywodów nie można nie wspomnieć, iż Prawo duńskie z dn. 10 maja 1912 r., a więc o 15 lat późniejsze aniżeli N. k. h. z r. 1897, przewiduje, między innemi, następujące księgi, a mianowicie: księgę główną i bilansową, które bezwzględnie muszą być poświadczone urzędownie, a wszak trudno przypuścić, iżby solidność w prowadzeniu ksiąg Duńczyków z r. 1912 była mniejszą od solidności Niemców z r. 1897. Toteż z tych lub innych względów, tudzież mając na uwadze utrwalenie się w praktyce sądowej i w zwyczajach handlowych opinji, iż parafowanie ksiąg handlowych zapewnia im większą wiarogodność od nieparafowanych, wielu kupców wobec niemożności uzyskania parafy z sądu parafuje swe księgi u notarjuszów. Jest to do pewnego stopnia asekuracja na wszelki wypadek, nikomu ona zaszkodzić nie może, jedynie stanowi wydatek dla kupca, parafującego swe

księgi. Nie stanowi to również jakiegoś naruszenia przepisów K. H., albowiem przyjąć należy zasadę, iż to co w prawie nie jest zabronione, tem samem jest dozwolone, a K. H. nie nakazuje parafowania ksiąg, jednakże i nie zabrania tego. Zresztą uzasadnienie K. H. nie nakazuje parafowania ksiąg, jednakże i nie zabrania tego. Zresztą uzasadnienie K. H. jakie się w przyszłości ukaże, sprawę powyższą wyświetli i ureguluje ostatecznie. Przechodzimy z kolei do rozpatrzenia przepisów z art. 56 K. H., który stanowi o dowodach kasowych i obrotowych, z czego wynika, że każda, najdrobniejsza nawet tranzakcja, każdy wpływ i wydatek, a w związku z tem każdy zapis w księgach, muszą być poparte odpowiedniemi dowodami, przyczem tak wszelkie księgi handlowe, prowadzone w danem przedsiębiorstwie, jak i wszelkie wogóle dokumenty i pisma, dotyczące zapisów w księgach, a więc: listy otrzymane, pod któremi należy rozumieć również telegramy, telefonogramy, notatki i wogóle wszelką korespondencję, skierowaną do kupca, dalej, odpisy listów wysłanych, czyli odpisy wszelkiej korespondencji, prowadzonej, to jest wysłanej przez kupca, do których należy zaliczyć tak odbitkę z maszyny do pisania, jak i kopjał i wogóle wszelki dowód piśmienny z przeprowadzonej korespondencji, następnie, faktury i inne pisma, a więc: rachunki, wszelkie pokwitowania, weksle, umowy, zlecenia, okólniki, zamówienia, oferty, reklamacje, listy przewozowe, listy płacy i t. p., — winny być przechowywane przez dziesięć lat. Termin 10-letni biegnie od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego zapisu do księgi handlowej. Analogiczny przepis o przechowywaniu uproszczonych ksiąg handlowych wraz z dowodami w ciągu lat 10 zawiera § 58, p. 7 Przepisów wykonawczych do Ordynacji Podatkowej.

Przepis powyższy o obowiązku przechowywania ksiąg i dokumentów jest słuszny z uwagi na instytucję przedawnienia praw obligacyjnych, jednakże co do samego czasu trwania tego obowiązku, który w K. H. określony został na lat 10, należy mieć pewne zastrzeżenie, gdyż między powyższym terminem a terminami przedawnienia zachodzi pewna rozbieżność. Kodeks Handlowy nie zawiera specjalnych przepisów co do terminu przedawnienia wierzytelności z umów handlowych, odsyłając nas tem samem do przepisów K. Z., które brzmią w sposób następujący: art. 281 K. Z. przewiduje przedawnienie każdej wierzytelności z upływem lat 20-tu (zasadnicze przedawnienie), art. 282 K. Z. przewiduje przedawnienie z upływem lat 5-ciu wierzytelności: 1) z tytułu czynszu najmu i dzierżawnego, 2) z zaległych świadczeń okresowych, 3) z tytułu odsetek i 4) z tytułu wynagrodzenia za świadczenia i zwrotu poniesionych wydatków osób, załatwiających cudze sprawy, art. 283 i 284 K. Z. przewidują przedawnienie z upływem lat 3-ch wierzytelności z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym, oraz z tytułu wynagrodzenia za pracę, zwrotu wydatków, a dla pracodawców — z tytułu udzielonych zaliczek, wreszcie art. 285 K. Z. — przedawnienie z upływem lat 2-ch wierzytelności przemysłowców, rzemieślników i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów, tudzież wierzytelności rolników z tytułu dostarczenia płodów rolniczych lub leśnych, jak również wierzytelności zakładów naukowych, wychowawczych, pielęgniarskich, oraz hoteli, pokojów umeblowanych, domów zajezdnych i jadłodajni, przyczem w myśl art. 286 K. Z. wyliczone przedawnienia biegną, choćby świadczenia okresowe, praca, roboty i dostarczanie trwały w dalszym ciągu. Widzimy więc, iż rozpiętość terminów przedawnienia jest duża, w zależności od rodzaju umowy i charakteru świadczenia, przyczem maximum wynosi lat 20. Ograniczenie więc obowiązku przechowywania ksiąg handlowych i dokumentów do lat 10-ciu w celach dowodowych w sprawach z umów handlowych, wciągniętych do ksiąg handlowych, stać się może iluzoryczne, albowiem normy prawa procesowego w tej materji są nieco odmienne. Art. 275 K. P. C. przewiduje, iż w wypadku, gdy sąd uzna wyciąg z ksiąg handlowych za niedostateczny, może, na wniosek jednej ze stron, nakazać przedstawienie oryginalnych ksiąg, przyczem w razie nieprzedstawienia ksiąg w wypadkach, przewidzianych w art. 270 K. P. C., to jest bez uzasadnionej przyczyny, zarzut strony przeciwnej co do wiarogodności wyciągu sąd może uznać za słuszny i zasługujący na uwzględnienie. Postanowienia art. 270 K. P. C. przewidują, między innymi, wypadki, gdy zobowiązany do przedstawienia sądowi żądanego dokumentu ukrywa go, lub ma w swem posiadaniu, albo w myśl obowiązujących przepisów winien go posiadać. Sądzić więc należałoby, iż kupiec jako powód, będzie miał prawo po upływie lat 10-ciu, księgi handlowe zniszczyć, a w razie zarzutu strony przeciwnej przy rozprawie sądowej po tym terminie co do wiarogodności wyciągu, odmówić okazania ksiąg w powołaniu się na art. 56 K. H. Jednakże w obronie własnych interesów i przed 20-letniem przedawnieniem kupiec, jako pozwany, z konieczności będzie musiał przechowywać księgi do lat 20-tu, a w razie procesu, skierowanego przeciwko niemu, już nie będzie się mógł bronić przepisem z art. 56 K. H., w obawie przed sankcją z art. 270 K. P. C. Widzimy więc, iż przepis art. 56 K. H. w świetle przepisów prawa obligacyjnego i procesowego, przedstawia się dla kupca mniej korzystnie, niż jakby się na pierwszy rzut oka zdawało, z drugiej zaś strony przechowywanie ksiąg i dokumentów w ciągu lat 20-tu, o ile przyjmiemy pod uwagę rozmiar przedsiębiorstwa, nie będzie bardzo dogodne, gdyż przyczyni niemało kłopotów i zajmie na to sporo miejsca. Życzyć więc należałoby, iżby termin przedawnienia dla wierzytelności z umów handlowych, wobec art. 56 K. H., ograniczony był do lat 10-ciu, tak jak to zresztą przewiduje szwajcarski kodeks zobowiązań, tudzież kodeksy handlowe: włoski i rumuński.

Następne art. 57 i 58 K. H. zawierają przepisy w przedmiocie sporządzania przez kupców rejestrowych inwentarza i bilansu, według których należy sporządzać inwentarze i bilanse przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa, czyli przy rozpoczęciu czynności handlowych, jak to wynika z dosłownego brzmienia § 57 Przep. Wyk. do Ord. Pod., a następnie na koniec każdego roku obrotowego. Przy nabyciu przedsiębiorstwa należy więc również sporządzić inwentarz i bilans. Pod rokiem obrotowym należy rozumieć bądź rok kalendarzowy, bądź inny 12-miesięczny okres, rozpoczynający się nie od początku roku kalendarzowego, o ile tego wymaga rodzaj przedsiębiorstwa lub tak stanowi statut albo umowa spółki.

Przepis o sporządzaniu inwentarza i bilansu corocznie nie jest ograniczający, można tak dobrze sporządzać je częściaj, parę razy w ciągu roku, celem zorjentowania się w stanie majątkowym przedsiębiorstwa, tembardziej, iż może to przewidywać statut lub umowa, względnie przepis szczególny, jak np. Prawo bankowe, które w art. 66 wkłada na dyrekcję banku obowiązek sporządzenia bilansu surowego za każdy ubiegły kwartał, to jest na 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia każdego ro-

ku, celem ogłoszenia, i bilanse miesięczne, celem przedstawienia Ministerstwu Skarbu. Analogiczne przepisy co do sporządzania inwentarza i bilansu dla przedsiębiorstw, prowadzących uproszczone księgi handlowe, zawarte są w §§ 57, 62, 66, 68, 69 i 75 Rozp. Wyk. do Ord. Pod.

Przy sporządzaniu inwentarzy i bilansów należy mieć na uwadze tak wszystkie wyżej na wstępie niniejszego rozdziału przytoczone ustawy i rozporządzenia, jak również następujące przepisy, wyłożone w art. 58 K. H., które stanowią, iż w inwentarzach i bilansach należy wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych oznaczać podług ich wartości rzeczywistej, przyczem wierzytelności wątpliwe przyjąć należy według wartości prawdopodobnej, a wierzytelności nieściągalne należy odpisać na straty. Pod przedmiotami majątkowemi, uwidocznianemi co do swej wartości w inwentarzu i bilansie, należy rozumieć te wszystkie składowe części przedsiębiorstwa, które stanowią zorganizowaną całość, a więc: nieruchomości, maszyny, urządzenia, budynki, inwestycje, koncesje, patenty, licencje, środki transportowe, surowce, fabrykaty, półfabrykaty, towary, wszelkie prawa rzeczowe, wierzytelności i t. p., jak również wszelkie zobowiązania, słowem, wszystko, co jest wynikiem prowadzenia przedsiębiorstwa, a co w skład jego wchodzi i stanowi własność przedsiębiorstwa; nie należy więc zamieszczać w inwentarzu i bilansie np. przedmiotów komisowych, gdyż stanowią one własność nie przedsiębiorstwa a osoby trzeciej. Wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych w inwentarzach i bilansach K. H. nakazuje oznaczać podług wartości rzeczywistej, nie określając pojęcia tego bliżej, co może nasunąć poważne wątpliwości i dać pole bądź do mylnej interpretacji, bądź też do nadużyć. Jak wiemy, wartości mogą być różne, może być wartość użytkowa, wymienna, dochodowa, albo też wartość nabywcza lub zbywcza, te zaś z kolei regulowane są cenami bądź giełdową albo rynkową, bądź też zwykłą tak hurtową, jak i detaliczną, wreszcie w wysokości kosztów własnych czy nabycia, czy też produkcji. Kodeks Handlowy nie stanowi również w art. 58 z jakiej daty ma być wzięta wartość rzeczywista: czy z daty tranzakcji, czy też z daty sporządzenia inwentarza i bilansu. N. k. h. w § 40 stanowi, iż wszelkie przedmioty majątkowe i długi winny być policzone przy ułożeniu inwentarza i bilansu według tej wartości, jaką im należy przypisać w chwili sporządzenia. Celem i zasadą sporządzania inwentarzy i bilansów jest objektywne ustalenie stanu majątkowego danego przedsiębiorstwa w określonym dniu, czyli domniemanie realizacji wszystkich jego aktywów i pasywów, czemu daje stanowczy wyraz zacytowany powyżej § 40 N. k. h. Z drugiej zaś strony bilans zamknięcia stanowi z reguły bilans otwarcia następnego roku obrotowego, gdyż chodzi o dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, czyli że musi być, jak to orzekł N. T. A., zachowana ciągłość bilansowa, polegająca na tem, że pozycje zamknięcia poprzedniego roku obrotowego muszą być te same, co i pozycje otwarcia następnego roku. Reasumując wszystko wyżej przytoczone, tudzież biorąc pod uwagę, iż art. 57 K. H. nakazuje sporządzenie inwentarza i bilansu na koniec roku obrotowego, tudzież, że przepisy K. H. w przedmiocie sporządzenia inwentarzy i bilansów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i w spółkach akcyjnych określają wartość rzeczywistą w poszczególnych przypadkach bądź według ceny rynkowej lub giełdowej, jak np. dla papierów wartościowych i obcych walut, bądź też według ceny nabycia lub wytworzenia, czyli kosztów własnych, przyczem bilans winien być sporządzony w ciągu 2-ch miesięcy po upływie roku obrotowego, a nadto, iż w myśl § 65 Rozporządzenia o rej. handl. inwentarz i bilans ma być przedstawiony sądowi rejestrowemu w ciągu 3 mies., należałoby przyjąć jako zasadę określenie wartości rzeczywistej według ceny rynkowej lub giełdowej, względnie po cenie kosztów własnych, o ile te okażą się niższe od rynkowej lub giełdowej, — wszystko na dniu bilansowym, którym będzie ostatni dzień roku obrotowego.

Rozpatrzmy obecnie kto jest obowiązany do prowadzenia księgowości handlowej i sporządzania inwentarzy i bilansów i kto je ma podpisywać, oraz komu i kiedy przedstawiać.

Do prowadzenia księgowości handlowej obowiązany jest z reguły kupiec rejestrowy (art. 54 K. H.), a więc kupiec jednoosobowy osobiście, w spółce jawnej i komandytowej w myśl art. 94 i 144 K. H., spólnicy, którym powierzono prowadzenie spraw spółki, w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w myśl art. 244 K. H., i w spółce akcyjnej, w myśl art. 418 K. H., — członkowie zarządu, w przedsiębiorstwach, należących do osoby prawnej, będącej kupcem rejestrowym, lecz nie będącej spółką handlową, w myśl art. 74 K. H., osoby, uprawnione do reprezentowania jej według ustawy lub statutu. Do sporządzania inwentarzy i bilansów, tudzież do podpisywania ich obowiązane są te same również osoby, a więc: w myśl art. 57 § 2 K. H., kupiec jednoosobowy osobiście, a w spółkach jawnych i komandytowych — wszyscy spólnicy, upoważnieni do prowadzenia spraw spółki, w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w myśl art. 246 K. H., i w spółkach akcyjnych, w myśl art. 420 K. H., — wszyscy członkowie zarządu.

W myśl art. 136, 270 i 451 K. H. likwidatorzy spółek: jawnych, komandytowych, z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych winni sporządzać bilanse otwarcia i zamknięcia likwidacji, a jeżeli likwidacja trwa dłużej niż rok, bilanse winni sporządzać corocznie.

Wszystkie wyżej wymienione przepisy, nakazujące wskazanym powyżej osobom prowadzenie księgowości, tudzież sporządzanie i podpisywanie inwentarzy i bilansów, należy rozumieć w znaczeniu odpowiedzialności tychże osób za niedopełnienie podanych obowiązków i brak nadzoru, na co wskazuje obowiązek podpisywania, a nie w tym sensie, iżby nie wolno było w praktycznem wykonaniu tych przepisów zastąpić się księgowym lub innym pomocnikiem handlowym, posiadającym znajomość buchalterji. Wskazuje na to wyraźnie § 66 Rozporządzenia o rejestrze handlowym, który głosi, że o ile inwentarz i bilans, przedstawiane sądowi rejestrowemu, zostały sporządzone przez księgowego, wówczas dokumenty te winny być podpisane przez kupca, czyli przez osoby wyżej wymienione, oraz przez księgowego. W myśl art. LIX Przepisów wprowadzających K. H. i § 65 Rozporządzenia o rejestrze handlowym, kupiec rejestrowy w ciągu 3-ch miesięcy po upływie roku obrotowego winien przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, sporządzone na koniec roku obrotowego (dzień bilansowy), przyczem w myśl tegoż § 65 osoby prawne winny przedstawić inwentarz i bilans w ciągu 2-ch tygodni od daty zatwierdzenia rocznego bilansu przez organ, do tego powołany, nadto, jeżeli przedsiębiorstwo w myśl szczególnego przepisu obowiązane jest składać w określonym terminie roczne bilanse władzy administracyjnej, równocześnie należy złożyć i sądowi rejestrowemu inwentarz

i bilans. § 68 powołanego wyżej Rozporządzenia o rej. handl. przewiduje, iż w razie, gdyby zaszła konieczność sprostowania lub ponownego sporządzenia dokumentów, przedstawionych sądowi rejestrowemu, kupiec przedstawi niezwłocznie temu sądowi sprostowany właściwym trybem dokument, opatrzony podpisami osób obowiązanych do tego. Z przepisu powyższego, tudzież z art. LIX § 3 Przepisów wprowadzających K. H. jasno wynika, iż sąd rejestrowy ma prawo i obowiązek kontrolowania: czy i kiedy inwentarz i bilans zostały złożone sądowi, albowiem w myśl § 67 Rozporządzenia o rejestrze handlowym sąd na przedstawionych dokumentach umieszcza zaświadczenie, stwierdzające fakt i datę przedstawienia dokumentu, dalej, czy złożone dokumenty odpowiadają swym wymogom, to jest czy można je uznać za inwentarz lub bilans, czy też nie, w tym ostatnim wypadku sąd ma prawo żądać od kupca sprostowań lub ponownego sporządzenia, w razie zaś nieprzedstawienia w terminie inwentarza lub bilansu, względnie nieprzedstawienia wymaganych przez sąd rejestrowy sprostowań, tenże sąd może w myśl art. 17 K. H. nakładać na kupca grzywny, sięgające do wysokości 500 złotych i mogące się powtarzać. Obowiązek przedstawiania sądowi rejestrowemu inwentarzy i bilansów rozpoczął się, w myśl § 77 Rozporządzenia o rejestrze handlowym, już od inwentarzy i bilansów sporządzonych na dzień 31 grudnia 1934 r. W myśl § 69 tegoż Rozporządzenia, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i spółdzielnie wolne są od obowiązku przedstawiania sądowi rejestrowemu inwentarzy i bilansów. W odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych art. 252 i 428 K. H. przewidują dodatkowe złożenie M. P. i H. bilansu i rachunku zysków i strat. Omówione wyżej przepisy o obowiązku przedstawiania sądowi inwentarzy i bilansów skutkują częściowe ustanowienie jawności tych dokumentów, bo, aczkolwiek art. LIX Przepisów wprowadzających K. H. przewiduje możność wyłączenia jawności tych dokumentów, to jednak Rozporządzenie o rejestrze handlowym tego wyłączenia nie wprowadza w całości, a zatem w tej kwestji obowiązują przepisy § 5, ust. 1, i § 8, ust. 1, powołanego Rozporządzenia, z wyłączeniem od jawności jedynie bilansów kupców jednoosobowych, tudzież spółek jawnych i komandytowych, gdyż według § 5, ust. 2 tegoż Rozporządzenia, dla powyższej kategorji kupców będzie prowadzony wspólny zbiór odpisów bilansów, składanych sądowi rejestrowemu, według zaś § 8, ust. 2 powołanego Rozporządzenia odpisy bilansów, złożone przez tęż kategorję kupców, czyli przez kupców jednoosobowych i spółki jawne i komandytowe, są dostępne tylko dla kupca, który je złożył, tudzież dla jego przedstawicieli i osób, które mogą przeglądać te dokumenty z mocy szczególnych przepisów prawa, a więc: spólnik w spółce jawnej, komandytarjusz i spólnik jawny w spółce komandytowej, spólnik cichy kupca jednoosobowego, tudzież inne osoby z upoważnienia sądu.

Przechodzimy z kolei do rozpatrzenia art. 59 K. H., czyli ostatniego przepisu z rozdziału o rachunkowości kupieckiej. Artykuł ten stanowi o możliwości nakazania przez sąd dopuszczenia niektórych osób do przejrzenia ksiąg w całej rozciągłości, bądź z ograniczonym zakresem przeglądania, co nie wyłącza jednak uprawnienia innych osób do całkowitego przeglądania ksiąg i dokumentów kupca, przysługującego im z mocy samego prawa, a więc uprawnień: w myśl art. 91 i 139 K. H. spólnika w spółce jawnej, tak w czasie trwania spółki, jak i podczas likwidacji, tak samo w myśl art. 154 K. H. spólnika jawnego i komandytarjusza w spółce komandytowej, w myśl art. 205, 212, 214 i 217 K. H. spólników, członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej tudzież biegłych rewidentów, w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wreszcie w myśl art. 382 i 385 K. H. członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, w spółce akcyjnej.

§ 1 omawianego art. 59 K. H. przewiduje nakazanie przez sąd przejrzenia ksiąg przez osobę zainteresowaną albo męża zaufania w wypadku podziału majątku, wynikającego ze spółki, spólności lub spadku, przyczem postanowienie sądu może dotyczyć bądź samego przejrzenia, bądź osoby, przez którą przejrzenie ma być dokonane. § 2 zaś przewiduje takie same wypadki dotyczące wynagrodzenia umownego, jak tantjema, prowizja i t. p., które może być obliczone na podstawie ksiąg handlowych kupca. Wszystkie więc te przypadki zostały przewidziane w razie, gdy między stronami zachodzi spór, gdy niema innej możności ustalenia wzajemnych roszczeń jak tylko na podstawie ksiąg lub też, gdy zachodzi podejrzenie, albo przypuszczenie, iż na podstawie danych ksiąg handlowych będzie można ustalić pewne fakty lub okoliczności, narazie bliżej nieznane, które w przyszłości mogą posłużyć do skonkretyzowania pewnej pretensji, pewnego roszczenia, na przeszkodzie ku temu stoi odmowa tego, kto księgi posiada, kto je prowadzi. Chodzi więc o wymuszenie w drodze egzekucji pewnego świadczenia ze strony tej osoby, polegającego na dopuszczeniu do wglądu w księgi osób zainteresowanych, przyczem postanowienie w tej mierze wydaje w myśl § 3 art. 59 K. H. albo sąd rejestrowy okręgu siedziby przedsiębiorstwa w postępowaniu niespornem, albo sąd właściwy, gdy przed nim toczy się proces, którego przedmiotem jest dana sprawa.

Na zakończenie rozpatrzymy sankcje karne, jakie grożą za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych, przyczem przepisy w tej materji unormowane są zasadniczo w K. K., K. H. i Ord. Podat., a nadto w niektórych ustawach szczególnych. Odpowiedzialność karna według K. K. unormowana jest w art. 280 i 281 i przewiduje karę aresztu do 6 miesięcy lub grzywnę dla tych, którzy, będąc obowiązani z mocy prawa do prowadzenia księgowości kupieckiej, nie prowadzą jej wcale lub prowadzą wadliwie (art. 280), oraz karę więzienia do lat 5-ciu za prowadzenie księgowości w sposób niezgodny z prawdą lub za uszkadzanie, ukrywanie, przerabianie lub podrabianie ksiąg albo dokumentów handlowych (art. 281). Odpowiedzialność karna według K. H. dotyczy członków zarządu spółek: z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych i unormowana jest w art. 244, 302, 306, 418, 484 i 490 w przedmiocie prowadzenia księgowości, tudzież sporządzania, przedstawiania sądowi rejestrowemu i M. P. i H. bilansów, rachunków zysków i strat, tudzież ogłaszania tychże. Odpowiedzialność karna według Ordynacji Podatkowej unormowana jest w art. 167, 180, 184 i 186 i przewiduje bądź karę grzywny, bądź odsyła do innej ustawy, o ile za czyn ten grozi kara surowsza. Wreszcie na mocy art. 177 punkt 3) Prawa upadłościowego upadły nie może zawrzeć układu z wierzycielami, lub na mocy art. 2 p. 2) Prawa o postępowaniu układ. nie może żądać otwarcia post. układ., o ile będąc kupcem rejestrowym nie prowadził prawidłowej księgowości handlowej, albo nie będąc kupcem rejestrowym nie prowadził rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku. (d. c. n.).

Z. Sieńko

# Doręczanie oświadczeń

*57. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby głuchoniemej, umiejącej podpisać się, lecz nieumiejącej czytać, notarjuszowi nieznanej. (Wzór 28).*

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 921.

Dnia dwudziestego czwartego lipca tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Włodzimierzem J., notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Ł., w kancelarji mojej w temże mieście, przy ulicy . . . . . , w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Jana M., zamieszkałego w R. . . . . ., przy ulicy . . . . . . i Antoniego D., zamieszkałego w Ł . . ., przy ulicy . . . . . . , z których pierwszy umie porozumiewać się z głuchoniemymi za pomocą znaków, stawił się Stanisław Karczewski, głuchoniemy, piśmienny, lecz nie umiejący czytać, zamieszkały w . . . . . ., przy ulicy . . . ., z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdzili wspomniani wyżej świadkowie, jako rekognoscenci, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu dwudziestym szóstym lipca roku bieżącego, Władysławowi Walendziewiczowi, zamieszkałemu w . . . . ., przy ulicy . . . . oświadczenia swego o poniższej treści, osobiście za pomocą znaków do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie: . . . . . . . (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy tego protokułu wydawane będą stawającemu w miarę żądania. Odczytano, przyjęto i podpisano, przyczem treść tego protokułu przez rzeczonego Jana M., za pomocą znaków, została podana do wiadomości Stanisławowi Karczewskiemu, a ten ostatni w ten sam sposób oznajmił notarjuszowi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą. Notarjusz z urzędu nadmienia, że za pomocą pytań, nie będących w związku z niniejszą czynnością, przekonał się, że stawający — głuchoniemy pojmuje znaczenie czynionych mu przez M. znaków. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 140 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego — głuchoniemego).

Świadkowie rekognoscenci: (Podp.). (Podp. notarjusza).

UWAGA: Głuchoniemego, umiejącego tylko podpisać się, w myśl przepisów Prawa o notar., należy traktować tak, jak głuchoniemego nieumiejącego czytać, ani pisać. Do wzoru tego, w miarę potrzeby, dostosować odpowiednio wzory: 11, 13, 14 i 26 poz. 40, 42, 43 i 55.

*58. Wniosek protokularny o doręczenie oświadczenia osoby niewidomej, niepiśmiennej, notarjuszowi znanej, przywołującej do czynności osobę zaufaną, umiejącą czytać i pisać. (Wzór 29.)*

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 437.

Dnia dwudziestego lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Janem S., notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w M., w kancelarji mojej w temże mieście, w domu prywatnym, przy ulicy Grajewskiej Nr. 17, w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Aleksandra Warakomskiego i Sylwestra Kobylańskiego, zamieszkałych w . . . . . . ., przy ulicy . . . . ., oraz swego zaufanego, Władysława Wierzbickiego, zamieszkałego w . . . . ., przy ulicy . . . . ., z osoby mi nieznanego, legitymującego się posiadanym i okazanym mi dowodem osobistym z fotografją, wydanym mu przez Starostwo Powiatowe Grodzieńskie siedemnastego sierpnia tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku Nr. 9149, stawił się z osoby mi znany Franciszek Przyjemski, niewidomy, zamieszkały w . . . . ., przy ulicy . . . . . . i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu dwunastym marca roku bieżącego, Grzegorzowi Głuszkowskiemu, zamieszkałemu w . . . ., przy ulicy . . . . . ., oświadczenia o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie: . . . . . . . (wymienić szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy będą wydawane stawającemu w miarę żądania. Odczytano przez Władysława Wierzbickiego, zaufanego niewidomego Przyjemskiego, przyjęto i podpisano, przyczem ten ostatni oświadczył notarjuszowi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, a ponieważ pisać nie umie (lub nie może — podać przyczynę), zamiast podpisu, złożył tuszowy odcisk kciuka (lub innego palca) prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Aleksander Warakomski wypisał jego imię i nazwisko. Wolny od opłaty stemplowej na zasadzie art. 140 u. o. s. Na rzecz notarjusza dziesięć złotych (§ 26 Taksy notar.) — pobrano i w repertorjum zaksięgowano.

(Podpis stawającego, niewidomego przez złożenie tuszowego odcisku palca).

(Podpis osoby zaufanej niewidomego).

Świadkowie: (Podpisy). (Podpis notarjusza)

UWAGA: Jeżeli osoba niewidoma jest ponadto: głuchą, niemą lub głuchoniemą, to wówczas do wzoru tego należy odpowiednio dostosować wzory: 19, 24 i 26 poz. 48, 53 i 55. W powyższych wypadkach do osoby zaufanej niewidomego — stosuje się przepisy: §§ 2 i 4 art. 72 Prawa o notarjacie, jak do osoby, umiejącej porozumiewać się z głuchym lub głuchoniemym. Trzeba tu jeszcze nadmienić, że osoba zaufana bierze udział w czynności notarjalnej tylko na żądanie niewidomego, a więc skoro niewidomy, ufając notarjuszowi, tego nie żąda, notarjusz nie ma obowiązku przywoływania takiej osoby z urzędu i wtedy przy protokule z niewidomym — stosuje odpowiednio inne wzory pracy niniejszej (prywatne i notarjalne) na ogólnych zasadach, z zaznaczeniem jednak, że stawający jest niewidomy. Osobą zaufania niewidomego może być każdy pełnoletni, niepozbawiony wzroku, nawet nieumiejący pisać i czytać, krewny lub obcy niewidomemu, z wyjątkiem osób, wymienionych w art. 65 Prawa o notarjacie.

*59. Wniosek protokuralny o doręczenie oświadczenia osoby niewidomej, umiejącej pisać, notarjuszowi nieznanej, przywołującej do czynności osobę zaufaną, nieumiejącą czytać i pisać. (Wzór 30).*

Protokuł.

Nr. Repertorjum: 439.

Dnia siedemnastego marca tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, przede mną, Eugenjuszem Z., notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Płocku, w kancelarji mojej w temże mieście, w domu prywatnym, przy ulicy . . . . ., w obecności dwuch znanych mi osobiście świadków: Antoniego Wolnego i Bolesława Masłowskiego, zamieszkałych we wsi . . . . ., gminie . . . . ., powiecie . . . . ., oraz swego zaufanego, Konstantego Balcewicza, z osoby mi znanego, zamieszkałego w . . . . ., przy ulicy . . . . ., stawił się Stanisław Kłodecki, niewidomy, zamieszkały w . . . . . przy ulicy . . . . . ., z osoby mi nieznany, którego tożsamość stwierdzili wspomniani wyżej świadkowie, jako rekognoscenci, i zażądał doręczenia w jego imieniu, w dniu trzecim kwietnia roku bieżącego, Stanisławowi Pieniążkowi, zamieszkałemu w . . . . ., przy ulicy . . . . ., oświadczenia o poniższej treści, ustnie do niniejszego protokułu mi podanej, a mianowicie: . . . . . (wymienić

szczegółowo treść oświadczenia). Wypisy będą wydawane stawającemu w miarę żądania, a nadto jeden — Stanisławowi Pieniążkowi. Odczytano, przyjęto i podpisano, przyczem niewidomy Kłodecki oświadczył notarjuszowi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, a zaufany jego Konstanty Balcewicz jako niepiśmienny (lub niemogący podpisać się — podać przyczynę), zamiast podpisu złożył tuszowy odcisk kciuka prawej (lub lewej) ręki, obok którego świadek Bolesław Masłowski wypisał jego imię i nazwisko.

(Podpis stawającego niewidomego).

(Podpis osoby zaufanej przez złożenie tuszowego odcisku palca). Świadkowie: (Podpisy).

(Podpis notarjusza).

UWAGA: Vide uwagi do wzoru 29 poz. 58. Niewidomy, niepozbawiony słuchu, może sam wysłuchać treść odczytanego mu dokumentu i dlatego zbędne jest podawanie mu tej treści do wiadomości przez osobę zaufaną. W tym wypadku osoba zaufana uczestniczy w czynności jedynie dlatego by dopilnować, czy faktycznie został odczytany niewidomemu ten dokument, który on podpisuje, i wskazała mu, gdzie ma złożyć podpis względnie tuszowy odcisk palca. Pożądane jest jednak, o ile zaufany umie czytać, by sam osobiście dokument odczytał, ponieważ w wypadku przyprowadzenia do czynności osoby zaufanej — niewidomy wierzy jej więcej niż notarjuszowi, bo inaczejby do tej czynności zaufanego nie przyprowadzał, tembardziej, że przepisy § 5 art. 72 Prawa o notar. są dyspozycyjne (jus dispositivum) i stosuje się je do czynności notarjalnych wyłącznie na żądanie osoby zainteresowanej (niewidomego).

# Ukrycie darowizny przed wymiarem podatku od darowizn pod postacią innego aktu

W praktyce nastręcza się dość często zagadnienie, czy pozbawionym jest podstaw prawnych wymiar podatku od darowizn z tytułu umów nazwanych inaczej, niż na to wskazuje ich rzeczywista treść darmowego przelania praw do nieruchomości z osoby na osobę?

Zwolennicy takiego poglądu wysuwają, jako argument dla uzasadnienia twierdzenia, że wymiar taki jest niesłuszny, następującą m. inn. przesłankę. Skoro niema przepisów prawnych, któreby uprawniały władze skarbowe do nadawania aktom urzędowym innego charakteru i znaczenia, niż strony umawiające się miały na myśli i skoro dla określenia darowizny dla celów podatku od darowizn są miarodajne przepisy kodeksu cywilnego, to decyduje w kwestji podatku forma i nazwa umowy.

Rozstrzygnąć zatem wypada zagadnienie, czy o darowiźnie dla wymiaru podatku od darowizn nie rozstrzyga istotna treść i zamiar umawiających się stron.

I otóż w wyroku L. Rej. 10728/32 Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał Władze skarbowe za uprawnione do badania każdorazowo istotnej treści umów sporządzonych nawet w formie notarjalnej dla wykrycia, czy nie maskują one innych umów obciążliwych dla zatajenia przed Skarbem należytości wymiarowej z tytułu podatku od darowizn. Za niewłaściwe uznał Trybunał pomieszanie pojęć „podwyższonej opłaty stemplowej“ od aktu nieprzewidzianej przez obowiązującą ustawę o opłatach stemplowych (Dz. Ust. poz. 570/26) z należytością podatku, której pobrania przez Skarb żadne przepisy nie zakazują, choąiażby umowa była nazwana inaczej, niż darowizną.

Nie liczył się, widocznie, Najwyższy Trybunał Administracyjny z tą okolicznością, że aktom notarjalnym nadane je. t znamię wiary publicznej, co jednakowo obowiązuje nie tylko strony lub osoby trzecie, lecz również i wszelkie Władze. Wydaje się nam, że sprawą tą szczególnie winny zainteresować się niezależnie od osób interesowanych i czynniki samorządu notarjalnego. Najwyższy Tryb. nał Administracyjny bowiem w swej linji orzecznictwa w tej materji kroczy w kierunku już poprzednio obranym (wyrok l. rej. 2586/29 z dnia 9 marca 1930 r.), uświęcając prawo władz skarbowych do badania istotnej treści umów notarjalnych, chociażby w „innej“ formie sporządzonych, a to dla celów wymiaru podatku od darowizn. Prawo władz skarbowych do kwalifikowania odpłatności umów lub do stwierdzania, że prócz umowy sprzedaży dochodzi do skutku również jednocześnie i umowa darowizny wydaje się nam w płaszczyźnie zwykłego rozumowania nie do przyjęcia. Ani dobra wiara, ani zwyczaje uczciwego obrotu nie mogą podrywać zaufania, jakie ma ludność do legalności działania Notarjatu. I jeśli by można było podawać w wątpliwość, czy strony prywatnie umawiające się nie maskują swego rzeczywistego zamiaru i celu umowy pod pokryciem odmiennie brzmiących wyrazów, — to przecież skuteczność badania tego zamiaru przez sporządzających akty notarjuszy nie może być podawana w wątpliwość.

Tembardziej nie do przyjęcia wydaje się nam również teza, że Władze skarbowe uprawnione są oceniać istnienie ukrytej darowizny, nie wchodząc przez to samo w kolizję z przepisami kodeksu cywilnego. Argument, że art. 1 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (stwierdzający, że opodatkowaniu podlega nabycie majątku w drodze darowizny), stwarza dla władz skarbowych prawo do dokonywania oceny cywilistycznej, wydaje się nam błędnym. Do takiej oceny upoważnione są same strony działające pod powagą notarjusza, a w razie sporu — sądy państwowe. Gdyby np. władza skarbowa chciała zakwestjonować charakter aktu nazwanego sprzedażą, winna by zwrócić się do Sądu z powództwem o uznanie aktu za fikcyjny, jako ukrywający darowiznę. Bez orzeczenia Sądu, władza skarbowa, zdaniem naszem, nie jest władna przyswoić sobie nienależących do niej, wyłącznych uprawnień Sądu Państwowego.

Stanowisko zatem Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie może spotkać się z należnym uznaniem, jeśli rozumowania powyższe są słuszne, a tak nam się ponad wątpliwość wydaje. Wprawdzie, na co powołuje się N. T. A. w wyroku l. rej 10728/32, (przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego), bywają kontrakty z natury „mieszane“ t. zn. umowy, które obok obciążeń zawierają szczodrobliwości. Jednakże istnienie takich kontraktów, zdaniem naszem, również nie jest żadnym tytułem do badania ich w razie nadania im notarjalnej formy, przez władze skarbowe dla celów wymiarowych.

Jest zatem nieodzownem by wykładnia Ministerstwa Skarbu o „tranzakcjach mieszanych“, która znalazła uznanie w cytowanym wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego nadal mimo wszystko pozostała tylko instrukcją o charakterze wewnętrznym, jako, że wbrew stanowisku N. T. A., jest ona sprzeczna, zdaniem naszem, z obowiązującemi przepisami prawnemi.

*Jerzy Koenigstein*, adwokat.

# Z życia organizacyjnego

## Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

W dniu 5 kwietnia r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku przy udziale 12 osób, w tem 6-ciu z poza Warszawy.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułów posiedzeń Zarządu od ostatniego plenarnego posiedzenia, za okres od tegoż posiedzenia sprawozdanie z ogólnej działalności Zarządu złożył prezes Zarządu H. Włoskowicz, uzasadniając niektóre posunięcia prezydjum Zarządu. Po przeprowadzonej dyskusji, na wniosek kol. Woźniakowskiego z Łodzi uchwalono „Plenarne Zebranie Zarządu Głównego aprobuje stanowisko Prezesa w jego taktycznych posunięciach nazewnątrz“.

Następnie na wniosek kol. Dąbrowskiego z poprawką kol. Woźniakowskiego zebranie uchwaliło „Zarząd Główny uważa, że zadaniem Związku jest przedewszystkiem obrona interesów ogółu pracowników, a w pierwszym rzędzie pracowników najbardziej pokrzywdzonych; że w przeprowadzaniu zadań swoich, Związek musi dążyć do jaknajwiększego skupienia się i do szukania sojuszników; że za naturalnych sojuszników naszej organizacji Zarząd Główny uznaje wszelkiego rodzaju organizacje pracownicze“.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych z codziennego życia Związku, które wyłoniły się przy omawianiu sprawozdania i po przyjęciu sprawozdania kasowego, plenarne posiedzenie rozpatrywało sprawę obrony praw członków Związku, przez wystąpienie do władz o zmianę art. 131 i 145 Pr. o Not., sprawę tę zreferował kol. prezes H. Włoskowicz, uzasadniając dotychczasową zwłokę w zrealizowaniu tej sprawy. — Zebranie plenarne po przeprowadzonej dyskusji, udzielając dyrektyw Prezydjum poleciło mu przedstawić żądania nasze władzom przed Zjazdem Delegatów.

Następnie kol. Dąbrowski składał sprawozdanie z prac o zawarcie umowy zbiorowej i przedstawił projekt umowy. Po dyskusji i stwierdzeniu, że przedstawiony projekt jeżeli chodzi o projekty szczegółowe, obejmuje warunki nadające się dla większych ośrodków jak Warszawa i Łódź, plenarne zebranie postanowiło przedstawiony projekt umowy przesłać wszystkim Zarządom Oddziałów, w celu dostosowania do miejscowych potrzeb, do uzupełnienia, ewentualnie zmiany projektu.

Sprawę z działalności Kasy Pogrzebowej referowali koledzy Chmielewski i Włoskowicz. W związku z tem wyłoniła się sprawa wpłacania regularnego składek do Kasy Pogrzebowej i do Związku. Polecono Zarządom regularne ściąganie składek, a ponadto poruszyć tę sprawę na Zjeździe Delegatów.

Postanowiono następnie, że legitymacje członkowskie podług formy i typu opracowanego przez Zarząd Główny — wydawane będą przez Zarządy Oddziałów miejscowych, wedlug specjalnej kontroli.

Pieczęcie związkowe — winny być używane przez wszystkie Oddziały podług wzoru pieczęci używanej przez Oddział warszawski.

Na wniosek kol. Tad. Dorożały z Poznania, w celu połączenia naszego Związku z organizacjami pracowników pokrewnych, w szczególności działających na terenie Wielkopolski, uchwalono sprawę tę opracować i przedstawić na Zjeździe Delegatów.

Wreszcie, zgodnie z § 19 Statutu Związku, uchwalono zwołać Zjazd Delegatów do Warszawy na 16 i 17 maja b. r. i opracowano porządek dzienny Zjazdu.

## Oddział w Bydgoszczy

Zgodnie z zapowiedzią podaną do wiadomości w N. 4 — 5 rb. „Nota-Teki“ odbyło się w dniu 21 marca zebranie organizacyjne pracowników Notarjatu z Bydgoszczy i okolic, w celu założenia Oddziału Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P. w Bydgoszczy. W zebraniu wzięło udział 16 osób. Z ramienia Zarządu Głównego delegowany został na zebranie kol. Taff Romuald, ponadto w charakterze delegata Oddziału w Poznaniu wziął udział w zebraniu kol. Lipiński. Zebranie zagaił kol. Połomski Bolesław, wygłaszając przemówienie wstępne w którem podkreślił, że zawdzięczając inicjatywie kol. Feliksa Dziatkowiaka i jego energji w pracach organizacyjnych Bydgoszcz w ślad za Poznaniem otwiera drugi z kolei Oddział Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P. na terenie b. zaboru pruskiego. Poczem kol. Taff zapoznał obecnych ze Statutem Związku, Kasy Pogrzebowej oraz obecną działalnością naszej organizacji. W dyskusji zabierali głos kol. kol. Połomski, Werno, Dziatkowiak i Taff. Wniosek o utworzenie Oddziału w Bydgoszczy zapadł jednogłośnie. Wybory tymczasowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej dały wynik następujący:

Do Zarządu wybrani zostali: Kol. Kol. Werno Józef, Dziatkowiak Feliks, Połomski Bolesław, Jankowski Leszek i Burzyński Karol; do Komisji Rewizyjnej zaś Kol. Kol. Siuchmińska Zofja, Malinowski Franciszek i Zwierzykowski Jan. Następnie na wniosek kol. Werno Józefa uczczono przez powstanie obecnego na zebraniu weterana 50-cio letniej pracy w Notarjacie Bydgoskim Kol. Garskiego Aleksego.

Na zakończenie delegat Zarządu Głównego i kol. Lipiński w imieniu Oddziału Poznańskiego życzyli zebranym jaknajowocniejszej pracy na terenie nowoutworzonej placówki naszego Związku.

## Walne Zgromadzenia Oddziałów

## Oddział w Równem

Na dzień 29 marca rb. zwołane zostało Walne Zgromadzenie członków Oddziału Rówieńskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P. Zarząd Główny doceniając znaczenie dotychczas jedynego naszego Oddziału na kresach wschodnich, delgował na zebranie powyższe swego przedstawiciela w osobie kol. Romualda Taffa. Niestety zebranie z powodu zbyt małej ilości obecnych nie odbyło się. Poprzestano na odbyciu zebrania informacyjnego przy udziale 7 osób. W toku dyskusji w której kolejno zabierali głos wszyscy obecni poruszano sprawy związane z wnioskami mającymi być złożonymi na najbliższy Zjazd Delegatów, a mianowicie w przedmiocie zmiany redakcyjnej paragrafu 6 Statutu Związku oraz § 9 Statutu Kasy Pogrzebowej. Następnie

delegat Zarządu Głównego zapoznał się z warunkami pracy na terenie Rówieńskim w Notarjacie i Hipotece. Sprawa ta poruszona już była w ankiecie o warunkach pracy i płacy ogłoszonej przez Zarząd Główny w roku ubiegłym. Pracowników terenu Rówieńskiego i okolic zaliczyć należy do kategorji najniżej uposażonych w naszym zawodzie, stan ten ujemnie się odbija na działalności i rozwoju Związku na terenie placówki naszej najbardziej wysuniętej na wschód. Zawdzięczać należy jedynie niezwykłej energji i usilnej pracy obecnego Zarządu Oddziału w składzie kol. Prezesa Mikołaja Kobylańskiego, kol. Skarbnika Wacława Bracławskiego i kol. Sekretarza Zygmunta Sieńko, oraz bardziej uspołecznionym jednostkom z grona koleżanek obecnych na zebraniu Karpińskiej z Kostopola i Łubkowskiej z Równego, że Oddział Rówieński mimo poważnych trudności jakie przechodził w końcu roku ubiegłego nie uległ likwidacji, a nadal istnieje i przez swą żywotność wykazaną na przestrzeni ostatnich miesięcy staje w czołowej grupie naszych Oddziałów. Powtórne Walne Zgromadzenie członków Oddziału zwołano na dzień 26 kwietnia rb. z tym samym porządkiem dziennym.

## Oddział w Lublinie

29 marca 1936 r. zgromadzenie zagaił prezes Zarządu Oddziału Kol. Brunon Kołaczyński, który w dłuższem przemówieniu uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego, a zgromadzeni przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy wyrazili hołd pamięci Zmarłego.

Przewodniczył Kol. Leon Olbrycht, sekretarzował Kol. Stanisław Rak. Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego i protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia Kol. Wacław Nawrot odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za rok 1935, z którego dowiedzieliśmy się, że Zarząd odbył 19 posiedzeń i zwołał jedno Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z referatami: członka Zarządu Głównego i redaktora „Nota—Teki" — oraz że Zarząd zmuszony był z listy członków wykreślić 12 osób, — jak Kol. Kołaczyński wyjaśnił — z powodu zalegania przez nich od dłuższego czasu z opłacaniem składek członkowskich i do Kasy Pogrzebowej.

Uzupełniając sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału, Kol. Bronisław Karwacki odczytał sprawozdanie rachunkowe i bilans za rok ubiegły, zamykający się kwotą złotych 15.580,98 a kol. Juljusz Mączyński odczytał protokuł Komisji Rewizyjnej, w myśl wniosku której, Walne Zgromadzenie jednogłośnie sprawozdanie i bilans za rok ubiegły zatwierdziło i udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Następnie Walne Zgromadzenie zatwierdziło budżet na rok 1936 i na wniosek Kol. Olbrychta *przyznało subsydjum dla „Nota — Teki" w kwocie 150 złotych*, o ile fundusze Oddziału na to pozwolą.

Na skutek rezygnacji Kol. Prezesa Kołaczyńskiego i w wykonaniu statutu dokonano wyborów uzupełniających. Wybrani zostali do Zarządu: Kol. Kołaczyński (ponownie); na zastępców: Koledzy: Ciołek i Wąsowski; do Komisji Rewizyjnej Koledzy: Jan Kiciak, Kazimierz Sabaciński, Juljusz Mączyński; do Sądu Koleżeńskiego: Stefan Lakutowicz, Jerzy Orłowski, Edward Pokorny, M. Małecki (senior), Juljusz Mączyński (dwaj ostatni jako zastępcy). Jako Delegaci na Zjazd Kol. Wacław Nawrot i Jerzy Orłowski.

W wolnych wnioskach załatwiono sprawę dzierżawy należącej do Związku działki z Kolonji Prawiedniki.

## Oddział w Kielcach

28 marca 1936 r. zgromadzenie zagaił prezes Zarządu Kol. Adam Stefański, który witając zebranych, w przemówieniu swojem wspomniał o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Zebrani przez powstanie z miejsc i zachowanie dwuminutowej ciszy uczcili pamięć Wodza. Następnie przez powstanie zebrani uczcili pamięć zmarłego Kol. Władysława Wróblewskego.

Przewodnictwo objął Kol. Dominik Szumowski, powołany przez Zgromadzenie jednomyślnie, asesorowali Kol. Bronisław Fidosz i Franciszek Gutowski, sekretarzował Kol. Władysław Sikorski.

Po odczytaniu przez Kol. Orawca Stefana protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia i przyjęciu go przez zgromadzenie wysłuchano sprawozdania Zarządu i bilansu za rok 1935/36 na dzień 28.III.36 r. Na wniosek Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie sprawozdanie i bilans zatwierdziło jednomyślnie, udzielając Zarządowi z dokonanych czynności absolutorjum. Jednocześnie zatwierdzając bilans za rok 1935/36, na wniosek Kol. Juljana Stachurskiego, Walne Zgromadzenie postanowiło jednomyślnie *wyasygnować z pozostałości okresu budżetowego 1935/36 sumę złotych 50 na cele kulturalno — oświatowe i dobroczynne i sumę tę przesłać Zarządowi Głównemu do jego uznania.*

Roznatrując budżet na rok 1936/37, przewidujący w przychodach 500 zł., a w rozchodach 400 złotych, Walne Zgromadzenie po przeprowadzonej dyskusji *uchwaliło przekazywać Redakcji „Nota - Teki" subsydjum w kwocie 10 złotych miesięcznie.*

Wskutek niepłacenia składek Walne Zgromadzenie postanowiło wykreślić z listy członków *Romualda Jędrzejewskiego ze Stopnicy.*

Na Zjazd Delegatów wybrani zostali Koledzy: Dominik Szumowski, Stanisław Sowiński, Leon Wójcikiewicz i Józef Strzębała.

Wobec rezygnacji Kol. Stefańskiego Adama ze stanowiska prezesa Zarządu, oraz innych członków Zarządu, dokonane zostały wybory władz. Wybrani zostali: do Zarządu Koledzy: Stanisław Sowiński, Mieczysław Jaskłowski, Władysław Sikorski, jako zastępcy: Adam Stefański i Leon Wójcikiewicz; do Komisji Rewizyjnej Koledzy: Walerjan Głowa, Stefan Orawiec, Bronisław Fidosz; do Sądu Koleżeńskiego: Józef Strzębała, Franciszek Gutowski, Antoni Baum, jako zastępcy: Henryk Trzeciakowski i Dominik Szumowski.

# Spółdzielnia Kredytowa

Zarząd i Rada Nadzorcza Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Spółdzielnia z ogr. odp. w Warszawie, niniejszem zawiadamia Szan. Kol., że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Kasy odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1936 r. o godzinie 19-ej w lokalu Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Warszawie przy ul. Miodowej N. 11 m. 14 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Odczytanie i przyjęcie protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4) Zmiana §§ 13, 16 i 22 Statutu.
5) Upoważnienie do zaciągania zobowiązań przez Spółdzielnię.
6) Wolne wnioski.

# ORZECZNICTWO N. T. A.

## Dodatkowy wymiar podatku od darowizn

Decyzjami z 9 marca 1933 r. K. B. 609 i 610 dokonano dodatkowego wymiaru podatku od darowizn, zdziałanych przez Leonorę oraz Marcelego F. na rzecz Stelli Marji K. aktem notarjalnym z 31 października 1931 r.

W odwołaniach zarzucono, że wymiar podatku nastąpił wbrew przepisom ustawy z 14 marca 1933 r. Dz. Ust. poz. 141, bowiem zastosowano stawkę podatkową 2%, kiedy w myśl tej ustawy, — mającej w konkretnym wypadku zastosowanie wobec doręczenia nakazu płatniczego 8 kwietnia 1933 r. — należało zastosować stawkę podatkową 0.5%. Orzeczeniem z 23 maja 1933 r. L. W. V. — 131081/2/33 Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie nie uwzględniła zarzutu odwołania, o którem mowa wyżej, mianowicie, jak głosi orzeczenie, wobec postanowień art. 9 wspomnianej ustawy, w myśl których ustawa ta ma zastosowanie tylko do wymiarów, uskutecznionych od 1 kwietnia 1933 r. począwszy, zaskarżone zaś wymiary podatkowe uskuteczniono decyzjami z 9 marca 1933 r., a fakt doręczenia odnośnych nakazów płatniczych w dniu 8 kwietnia 1933 r. jest w tym względzie niemiarodajny. W orzeczeniu nadmieniono, że niemniej jednak przysługuje stronie skarżącej prawo korzystania z postanowień art. 6 powyższej ustawy, które i w przypadkach, gdy podatek wymierzono przed 1 kwietnia 1933 r., przewidują możliwość zastosowania stawek podatkowych, ustawą tą unormowanych.

Skarga, wniesiona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na orzeczenie Izby Skarbowej zarzuca obrazę prawa.

Rozpatrując niniejszą sprawę, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Według art. 9 ustawy z 14 marca 1933 r. Dz. Ust. poz. 141 zmieniającej niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r., mając zastosowanie do wszystkich wymiarów, uskutecznionych od tej daty począwszy. Sporne jest w istocie między stronami zagadnienie, czy przez uskutecznienie wymiaru należy rozumieć powzięcie przez władzę decyzji wymiarowej, czy też doręczenie tej decyzji względnie nakazu płatniczego podatnikowi.

Według art. 24 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze byłej dzielnicy rosyjskiej Dz. Ust. poz. 391/23 władza skarbowa wymierza podatek spadkowy i zawiadamia o wymiarze przez nakaz płatniczy. Otóż aż do doręczenia nakazu płatniczego decyzja wymiarowa pozostaje aktem wewnętrznym władzy i może być przez nią cofnięta; od doręczenia dopiero powstają obowiązki i uprawnienia podatnika. Skutecznym staje się tedy wymiar wobec podatnika dopiero z doręczeniem mu odnośnego nakazu płatniczego.

Gdy pozwana władza, rozstrzygając odwołanie, odmówiła zastosowania ustawy z 14 marca 1933 r. z obrazą postanowień art. 9 tej ustawy, należało uchylić zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Postanowienie o zwrocie opłaty opiera się na art. 95 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o Najwyższym Trybunale Administracyjnym Dz. Ust. poz. 806/32 r. Warszawa, dnia 6 grudnia 1935 r. L. Rej 5975/33.

## Skutki prawne wadliwego doręczenia nakazu płatniczego

Leopold S. wniósł w dn. 31 maja 1933 r. odwołanie od wymiaru komunalnego podatku spadkowego na rzecz gm. Bożejewo z tego powodu, iż nie doręczono mu nakazu płatniczego i pozbawiono go w ten sposób możności udowodnienia, że podatek ten wogóle się nie należy. W podaniu z 25 października 1933 r. uzupełniającem odwołanie, rekurent zarzucił, że statut o poborze podatku spadkowego gmina uchwaliła po śmierci spadkodawcy, która miała miejsce w dn. 21 lutego 1931 r. wobec czego nie ma podstawy prawnej do poboru podatku.

Decyzją z 31 października 1933 r. Nr. V/8 Wydział Powiatowy w Łomży odwołania nie uwzględnił, ponieważ zostało wniesione po terminie, sporny podatek wymierzono na podstawie statutu uchwalonego w dn. 11 sierpnia 1930 r., a więc przed śmiercią spadkodawcy, nakaz zaś płatniczy z braku danych o miejscu pobytu spadkobiercy był zgodnie z art. 20 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem poz. 341 Dz. Ust. wywieszony w Urzędzie Gminnym w Wiźnie na przeciąg dni 14, a mianowicie od 16 do 30 stycznia 1932 r.

Rozpatrując skargę na powyższe orzeczenie wraz z odpowiedzią władzy pozwanej, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Skarżący powtarza w skardze zarzut odwołania, iż władza pozwana załatwiając zażalenie skarżącego wyjaśniła wprawdzie w zaskarżonem orzeczeniu, że nakaz płatniczy był doręczony drogą wywieszenia, lecz o tym sposobie doręczenia dowiedział się skarżący dopiero w decyzji ostatecznej. W myśl powołanego przez władzę art. 26 lit. b) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust., należało oprócz wywieszenia w urzędzie gminnym wywiesić również o tem ogłoszenie na drzwiach mieszkania odbiorcy lub też na drzwiach lokalu, w którym znajduje się zarząd jego nieruchomości. Ani zaskarżone orzeczenie, ani też akta administracyjne nie stwierdzają zachowania tego trybu postępowania. A zatem skarżący doznał uszczerbku w ochronie prawnej tym przepisem zagwarantowanym i skutkiem tego był pozbawiony możności wystąpienia zarówno z zarzutami natury formalnej, jakoteż merytorycznej przeciwko podstawie prawnej wymiaru. W konkretnym bowiem przypadku podniósł on szereg zarzutów w trybie kasacyjnym, których rozpoznaniu stałby na przeszkodzie przepis art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 Dz. Ust.

W powyższem uchybieniu Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się wadliwości postępowania w myśl art. 84 p. 3 powyższego rozporządzenia o Najwyższym Trybunale Administracyjnym i zarządził stosownie do art. 95 ust. 1 tego rozporządzenia zwrot opłaty od skargi. Warszawa, dn. 13.XII.1935 r. L. rej. 531/34.

# PORADNIK

*P. Józef Popowski w Białymstoku.*

P y t a n i e. Czy po zamknięciu postępowania spadkowego przez wierzyciela na jednego tylko ze spadkobierców tenże może ujawnić aktem notarjalnym pozostałych współspadkobierców?

Stan faktyczny jest następujący: X zmarł pozostawiając po sobie 5 spadkobierców. Jeden ze spadkobierców Y otworzył postępowanie spadkowe i zameldował jedynie swoje prawa pomijając innych spadkobierców. Termin prekluzyjny minął, nikt z pozostałych sukcesorów swego prawa do tej nieruchomości nie zameldował. Wówczas wierzyciel Y-ka mając należności z wyroku sądowego przeciwko niemu widząc, że ujawniony jest tylko jego dłużnik, zamknął postępowanie spadkowe po zmarłym X i przepisał spadek tylko na Y. Obecnie Y niechcąc uszczuplać praw innych spadkobierców chce ich ujawnić, jako właścicieli nieruchomości spadkowej przez deklarację, że nietylko on jest spadkobiercą, lecz, że ta nieruchomość należy i do innych jeszcze spadkobierców X. Czy można sporządzić taki akt i czy Wydział Hipoteczny takowego nie uchyli?

O d p o w i e d ź: Pyta Kolega, czy po zamknięciu postępowania spadkowego po X na rzecz jego syna Y przez Z wierzyciela tegoż Y, może on zameldować prawa jeszcze innych współsukcesorów? Zdaniem naszem, nie może. Z chwilą bowiem zamknięcia postępowania spadkowego, żadne inne prawa meldowane w Hipotece, a więc w drodze bezpośredniej być nie mogą. Tembardziej, jak w danym wypadku przez jednego, już przez swego wierzyciela ujawnionego sukcesora. Inni współspadkobiercy o ile pragną utrwalić swój tytuł w Hipotece, wobec zamknięcia postępowania po ich spadkodawcy na rzecz Y, muszą wystąpić do Sądu, zapozywając zarówno Y i jego wierzyciela Z, który może np. dowodzić, że powodowie zrzekli się swych praw na rzecz Y i tylko dla zmniejszenia bezpieczeństwa wierzyciela Z wbrew dobrej wierze ujawniają w wykazie swój charakter współspadkobierców po X. Tak by się sprawa przedstawiała gdyby nawet zgłosili się w Hipotece osobiście bracia Y, a więc tembardziej gdy czyni to on sam, bez pełnomocnictwa z ich strony. Termin do zamknięcia postępowania spadkowego jest tak długi, że każdy ma czas ujawnić swe prawa, gdy zaś tego nie czyni w terminie, musi dochodzić swych praw w myśl art. 139 Ust. Hip. z roku 1818 w drodze postępowania sądowego, spornego.

*E. P.*

*Kol. S. Kan...*

Zapytuje Kol. czy nieletni, zamieszkały we Lwowie upełnoletniony na mocy postanowienia Sądu Grodzkiego we Lwowie może zeznać przed notarjuszem w Radomiu akt sprzedaży nieruchomości położonej w Radomiu?

O d p o w i e d ź: Sprawę tę reguluje Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku o prawie właściwem dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo Prywatne Międzydzielnicowe Dz. U. R. P. N. 101 poz. 580). W myśl tego prawa zdolność osobistą osób fizycznych ocenia się według prawa obowiązującego w miejscu ich zamieszkania. Jeżeli więc kto ma miejsce zamieszkania we Lwowie, zdolność jego ocenia się według prawa austrjackiego, jako obowiązującego w b. dzielnicy austrjackiej. Jeżeli zaś zmieni miejsce zamieszkania i przeniesie się do innej dzielnicy naprzykład ze Lwowa do Poznania, należy jeszcze przez rok — zdolność jego oceniać według tego prawa prywatnego, któremu podlegał przed zmianą miejsca zamieszkania.

Forma czynności prawnej podlega naogół temu prawu, które jest właściwe dla danej czynności, przyczem wystarczy zastosowanie się do prawa obowiązującego w miejscu sporządzenia czynności, jeżeli to miejsce nie jest wątpliwe.

Nabycie, zmiana lub umorzenie praw rzeczowych na nieruchomości, jak również zobowiązania z czynności prawnych wynikające, na podstawie których prawa takie mają być nabyte, zmienione lub umorzone, podlegają co do formy, jak i innych warunków ważności, wyłącznie prawu miejsca, gdzie nieruchomość jest położona. Nie tyczy się to jednak obowiązków, wynikających ze stosunków familijnych lub praw spadkowych.

Z powyższego więc wynika, że w konkretnym wypadku nieletni zamieszkały stale we Lwowie upełnoletniony i tem samem zgodnie z § 252 austrjackiego Kodeksu Cywilnego mający prawo w imieniu własnem działać — będzie więc zdolnym do działań prawnych w b. Kongresówce i może zeznać przed notarjuszem w Radomiu czy innem mieście akt sprzedaży odziedziczonej w spadku nieruchomości położonej na terenie b. Kongresówki.

*Kol. J. Sokół.*

Zapytuje Kol. jaką wymierzyć opłatę stemplową od sprzedaży lasu na wyrąb?

O d p o w i e d ź: W zasadzie według art. 66 U. O. S. 1% od ceny sprzedażnej.

Jeżeli jednak sprzedawca lub kupujący zawrze umowę sprzedaży lasu na wyrąb w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku to umowa taka w myśl art. 69 p. 4 Ustawy stemplowej w brzmieniu art. 3 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. U. N. 3 z 1936 r. poz. 15) wolna będzie od opłaty stemplowej.

*Kol. W. Ryszko.*

Stwierdza Kol., że nie wszystkie kancelarje notarjalne jednakowo komentują § 2 art. 78 Prawa o Notarjacie: jedne piszą datę i Nr. złożonych do aktu dokumentów cyframi, inne zaś literami, wychodząc z założenia, że pod datą dokumentu notarjalnego należy rozumieć nie samą datę i określenie czasu sporządzanego aktu, lecz i powołanych w nim poprzednich aktów jako tytułów własności; że z brzmienia art. 78 nie widać wyraźnie innej intencji, jak tylko konieczność stwierdzenia daty i innego oznaczenia czasu zeznawanego dokumentu notarjalnego, aby na tej dacie jako pewnej można się oprzeć, gdyż oznaczenie daty i czasu w niektórych czynnościach jak np. poświadczeniach pozostawania osoby przy życiu odgrywa jedną z najpoważniejszych ról. Uważa więc Kolega, że powoływanie w aktach dat aktów

poprzednio sporządzonych literami jest nieuzasadnione i niepotrzebnie zwiększa objętość aktu.

Odpowiedź: § 2 art. 78 Prawa o Notarjacie różnie jest komentowany. Jednak ze względu na art. 88 P. o N. stanowiący, że akt sporządzony z naruszeniem między innymi przepisu art. 78 nie ma mocy dokumentu publicznego należy datę powołanych w akcie dokumentów przynajmniej raz wypisać literami. Co do darowizny odpowiedź zamieścimy w następnym numerze.

*Ch.*

# CO PISZĄ

## „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny"

Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego i przynosi następujące artykuły: „Przestępstwa w związku z zaspakajaniem popędu płciowego" przez *prof. W. Grzywo-Dąbrowskiego;* „Z powodu nowelizacji ustawy o spółdzielniach" przez *prof. adw. A. Jackowskiego;* „Prawo karne i prawo obywatela" przez *prof. J. Makarewicza;* „Skutki nieuznania rządów sowieckich w prawie międzynarodowem prywatnem" przez *L. R. Taylora;* „O metodzie w ekonomji" przez *prof. T. Brzeskiego;* „Wolność związków zawodowych we współczesnem państwie" przez *X. prof. A. Wojcickiego;* „Kryzys liberalizmu jako kryzys wymiany i podziału pracy" przez *prof. F. Zweiga;* „Zagadnenie racjonalizacji organizacyjnej i finansowej przedsiębiorstw komunalnych" przez *prof. Wł. L. Biegeleisena.* — Przegląd piśmiennictwa: 55 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji, nauk handlowych i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Admin. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. Przegląd prawodawstwa (prawo administracyjne przez *doc dr. J. St. Langroda).* — Miscellanea.

## „Systematyczny przegląd ubezpieczeń"

*Aleksy Rżewski i Zdzisław Wyżnikiewicz.*

Lukę jaka istnieje w literaturze popularno - naukowej, dotyczącej ubezpieczeń społecznych wypełnili pracą swą, — wydaną nakładem własnym — Aleksy Rżewski Notarjusz i Mgr. Zdzisław Wyżnikiewicz Radca w Zakładzie Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie pod tytułem *„Systematyczny przegląd ubezpieczeń społecznych w Polsce".* W pracy tej autorzy przedstawiają całokształt obowiązującego w Polsce ustawodawstwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, ujmując 12 systemów ubezpieczeniowych, streszczając zgórą 100 ustaw i rozporządzeń. — Praca ta przez swą przejrzystość i systematyczny układ tematów daje duże ułatwienie w orjentacji w najtrudniejszych zagadnieniach ze wszystkich dziedzin ubezpieczeń społecznych, a zatem winna się znaleźć w ręku wszystkich osób stykających się z ubezpieczeniami społecznemi.

*R. T.*



## OGŁOSZENIA DROBNE

Długoletni pracownik notarjalny i hipoteczny poszukuje jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Jan Jaworski, Siedlce, Piaskowa Nr. 16.


*REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61*
*KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).*

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu.
**Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.**

*Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.*
*Redaktor i kierownik pisma: adwokat Emil Preiss.*

Zakłady Graf.-Introlig. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10.